

Sygn. akt IX Ka 946/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Babilon- Domagała

Sędziowie: SO Bogna Kuczyńska (spr.)

SO Leszek Grzesiak

Protokolant: prot. sąd. Monika Malczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Andrzeja Kędziory

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2013 roku

sprawy M. R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 288 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Staszowie

z dnia 11 kwietnia 2013 roku sygn. akt VII K 47/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zwalnia oskarżonego M. R. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

IX Ka 946/13

UZASADNIENIE

M. R. został oskarżony o to, że:

W dniu 7 lipca 2012 roku w miejscowości T. woj. (...) umyślnie uszkodził kombajn rolniczy marki C. (...) w ten sposób, że przebił nożem dwie tylne opony kół oraz przeciął pasek klinowy od sieczkarni kombajnu co spowodowało uszkodzenie pasków klinowych koła jezdnego i przetrząsacza o łącznej wartości strat 831 zł na szkodę S. A.,

tj. o popełnienie przestępstwa z art. 288 § 1 k.k.

Wyrokiem z 11 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu w ramach czynu zarzucanego aktem oskarżenia uznał oskarżonego M. R. za winnego tego, że w dniu 7 lipca 2012 roku w miejscowości T. woj. (...) umyślnie uszkodził kombajn rolniczy marki C. (...) w ten sposób, że przebił dwie tylne opony kół, w tym jedną z nich przeciął nożem oraz przeciął pasek klinowy od sieczkarni kombajnu, co spowodowało uszkodzenie pasków klinowych koła jezdnego i przetrząsacza o łącznej wartości strat 831 zł na szkodę S. A. i E. A. tj. winnego popełnienia występku z art. 288 § 1 kk oraz art. 34 § 2 kk i art. 35 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie,

- na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego M. R. tytułem środka karnego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych S. A. i E. A. solidarnie kwoty 831, 00 złotych. Ponadto Sąd zasądził od oskarżonego M. R. na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. A. kwotę 450 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z zastępstwem procesowym oraz zwolnił oskarżonego M. R. od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem w sprawie, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości i na podstawie art. 438 § 2 i 3 kpk zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 4 kpk, 5 § 2 kpk, 7 kpk oraz 424 § 1 i 2 kpk poprzez jednostronną, dowolną i nieobiektywną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego M. R., a przede wszystkim zeznań S. A., który ewidentnie mija się z prawdą, a pomimo tego jest wiarygodny dla Sądu, nie ustalenie wartości uszkodzonych rzeczy i poleganie jedynie na różnych wersjach kwoty szkody podawanych przez pokrzywdzonego, przyjęcie iż oskarżony uszkodził oba koła ciągnika, gdy tymczasem nawet interweniujący policjanci nie byli tego pewni, zupełne pominięcie dlaczego w tej drugiej zniszczonej rzekomo nożem oponie były dziury nie pochodzące od noża lecz od gwoźdźcia, szydła czy też zaostrego drutu, nie branie pod uwagę, że policjanci na miejscu zdarzenia nie stwierdzili żadnych dziur czy przecięć w drugiej oponie n nie branie pod uwagę że w drugiej dętce (jej fragmencie) biegły nie znalazł żadnych uszkodzeń, nie zlecenie biegłemu oględzin rzekomo przeciętego nożem paska klinowego do sieczkarni i brak określenia czym pasek został uszkodzony,

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 46 § 1 kk poprzez bezzasadne zasądzenie obowiązku naprawienia szkody w kwocie 831 złotych w sytuacji kiedy szkoda ta nie została przez Sąd ustalona.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o

- uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu ewentualnie

gdyby Sąd nie podzielił argumentów apelacji o uniewinnienie, wniósł o zmianę kwalifikacji na art. 288 § 2 kk i umorzenie postępowania z powodu znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe. Są one wynikiem wszechstronnej oceny materiału dowodowego sprawy. W toku prawidłowo przeprowadzonego przewodu sądowego Sąd Rejonowy zgromadził wszystkie dowody niezbędne dla rozstrzygnięcia. Ocena tych dowodów przedstawiona w pisemnych motywach wyroku jest zgodna z wymogami określonymi w art. 7 kpk. Sąd poddał dowody wnikliwej, wszechstronnej analizie wskazując, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a którym- i na jakiej podstawie – cech wiarygodności odmówił. Zarzucając obrazę przepisów art. 424 § 1 i 2 kpk skarżący faktycznie podniósł w apelacji argumenty dotyczące jedynie oceny dowodów a nie sposobu sporządzenia uzasadnienia określonego tymi przepisami.

Argumenty apelacji zarzucającej przecież jednostronną, dowolną i nieobiektywną ocenę materiału dowodowego odnoszą się jedynie do części tego materiału i to zinterpretowanej w sposób przystający do założeń skarżącego. I tak co do uszkodzenia obu opon, przypomnieć należy nie tylko treść pierwszych zeznań pokrzywdzonego złożonych tuż po zdarzeniu 7. 07. 2012 r o godz. 19. 00 (k. 2- 5), ale przede wszystkim protokołu oględzin miejsca z 7. 07. 2012 r z godz. 18. 10 (k. 9- 10).

Już w powołanych wyżej zeznaniach S. A. zeznał, że po zdarzeniu zauważył, że w lewym tylnym kole nie było powietrza, a po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że powietrze ucieka z prawego tylnego koła. Nadto zeznał wprost „sprawdzałem na miejscu z policjantami nie widać było jakiegokolwiek dziury, ale na pewno musiała być w

dalszej części opony przygniecionej ciężarem kombajnu. W protokole oględzin stwierdzono, że w „tylnych kołach kombajnu brak jest powietrza”. Ponadto opisano także uszkodzone paski klinowe: jeden przecięty na pół, drugi – posiadający uszkodzenie o nieregularnych kształtach. W protokole tym znajduje się też zapis: dotyczący twierdzeń pokrzywdzonego o uszkodzeniu trzeciego paska z dopiskiem „brak możliwości dostępu”. Jeżeli skarżący powołuje się na zeznania funkcjonariuszy policji, to pomija jednocześnie, że są to policjanci, którzy przybyli na interwencję po zgłoszeniu pokrzywdzonego, a dopiero po ich informacjach została skierowana na miejsce grupa dochodzeniowa. A. M. B. dokonał oględzin miejsca uszkodzenia kombajnu (k. 910) w którym stwierdził uszkodzenia.

W świetle tych dowodów niewątpliwym jest, że bezpośrednio po zdarzeniu były uszkodzone dwie opony. Nie przeczy temu opinia biegłego z zakresu mechanoskopii, dowolnie zinterpretowana w apelacji. Przede wszystkim z faktu, że do badań przedstawiono fragment dętki bez uszkodzeń nie oznacza, że dętka ta w całości nie była uszkodzona. Jeżeli wykorzystywano ją do wycinania gumowych łąt, to oczywistym jest, że zrobiono to z części nieuszkodzonej. Bezsensownym byłoby przeznaczenie na łąty dobrej, nieuszkodzonej opony a nie jej fragmentów- już po uszkodzeniu. Twierdzenie apelacji, „że dętki nie miały uszkodzeń od noża” może dotyczyć tylko jednej dętki i fragmentu drugiej przedstawionej do badań. Nie jest prawdą aby z opinii wynikało, że ta druga opona nigdy nie była uszkodzona a zwłaszcza, że nie została przecięta nożem. Zwrócić należy uwagę na znamienne stwierdzenie biegłego odnośnie badanej uszkodzonej dętki „przyjmując, że wszystkie cztery przebicia wystąpiły w tym samym przedziale czasowym i w tych samych okolicznościach (brak możliwości eksploatacji ogumienia po choćby jednostronnym przebiciu) jak też uwzględniając umiejscowienie przebić oznaczonych C i D (bok ogumienia) stwierdzić należy, że przebicia (w szczególności C i D) nie powstały w trakcie eksploatacji ogumienia, np. na skutek najechania kołem na spiczasty przedmiot (przedmioty). Przebicia powstały na skutek celowego działania narzędziem kończystym (spiczastym), ukierunkowanego na uszkodzenie ogumienia koła”. Kwestia, czy mimo uszkodzeń opona była jeszcze wykorzystywana jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Co do noża będącego przedmiotem badań, zarówno policjanci jak i zgodnie pokrzywdzony wskazują, że podczas interwencji nie było mowy o nożu. Nie determinuje to przyjęcia, że zeznania S. A. są niewiarygodne. Przedmiotowy nóż znajdował się w gospodarstwie i mogli nim dysponować wszyscy pracujący w gospodarstwie. Zeznania pokrzywdzonego znalazły potwierdzenie w wynikach oględzin i w opinii biegłego. Najistotniejsze znaczenie w sprawie mają te relacje pokrzywdzonego, które zostały złożone bezpośrednio po zdarzeniu i słusznie stanowiły podstawę ustaleń Sądu. Stąd argumenty apelacji odnoszące się do zeznań S. A. w kolejnej sprawie nie zasługują na uwzględnienie. Żadnego znaczenia w sprawie nie mają zeznania R. T.. Nie budzi żadnych wątpliwości ocena zeznań S. R.. Znamienne, że mimo tak nagannego zachowania S. A. wobec jej syna, które miała sama widzieć (uderzenie młotkiem w głowę, najechanie syna kombajnem i zranienie go) nie zgłosiła tego faktu interweniującym policjantom, chociaż była świadkiem tej interwencji. Odnosząc się do poruszanej w apelacji kwestii zbadania przez biegłego przedmiotowych pasków klinowych zauważyć należy, że taka czynność była niewykonalna z uwagi na to, że nie były one w dyspozycji sądu.

Zarzucając obrazę przepisu art. 46 § 1 kk skarżący kwestionuje sposób obliczenia szkody przez sąd. Nie jest prawdą, że „szkoda nie została przez sąd ustalona” jak wywodzi obrońca. Na stronie 5 i 6 pisemnego uzasadnienia wyroku znajduje się obliczenie szkody, do którego skarżący w ogóle się nie odniósł. Sąd Okręgowy nie będzie powtarzał wywodów Sądu Rejonowego w tym miejscu, przypomnieć jedynie trzeba, że z uwagi na to, że pokrzywdzony uznał drugą oponę za nadającą się jeszcze do użytku, sąd nie uwzględnił jej wartości w swoich obliczeniach. Nadto trudno uznać za „w całości dobrą” dętkę, która służyła tylko do robienia łątek. Całkowicie bezpodstawny jest argument o tym, że gdy R. wskoczył na kombajn to A. poruszał jakimś dźwigniami powodując przerwy w pracy maszyny”. Możliwe, że obrońca sugeruje przez to, że to sam pokrzywdzony uszkodził swój kombajn (paski klinowe) ale powołane stwierdzenie niczego takiego nie dowodzi.

Przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów jest wszechstronna, zgodna z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocena ta doprowadziła do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, nie pozostawiając miejsca na wątpliwości, szczególnie takie, o których mowa w art. 5 § 2 kpk. Brak jest podstaw aby uznać za zasadny zarzut, że sąd naruszył zasadę obiektywizmu.

Sąd Okręgowy w całości podzielił stanowisko Sądu Rejonowego co do winy i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

W apelacji obrońca złożył wniosek „o zmianę kwalifikacji na art. 288 § 2 kk i umorzenie postępowania z powodu znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu”. Okoliczności czynu przypisanego oskarżonemu, sposób jego działania, zakres i wartość uszkodzeń kombajnu wykluczają przyjęcie tezy apelacji o mniejszej szkodliwości społecznej tego czynu.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd Rejonowy uwzględnił i należycie rozważył wszystkie istotne okoliczności. Kary tej nie można uznać za rażąco surową.

Orzeczenie o kosztach sądowych oparto na art. 624 § 1 kpk uwzględniając ustaloną przez Sąd Rejonowy sytuację materialną oskarżonego.

(SSO Leszek Grzesiak) (SSO Aleksandra Babilon- Domagała) (SSO Bogna Kuczyńska)